

**Cena Kurjera**  
**WE LWOWIE**

Kwartalnie 3 zł. 60 c.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 c.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „  
Za granicą kwartałnie 10 mark.  
Numer pojedynczy 6 c.

# KURJER LWOWSKI

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Bazylikańskie: Joanna wdowa.  
Urbana I. p.  
Filipa Ner.

Grecko-katolickie: Jępyfanyja.  
Hłyheri M.  
Izydora muz.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

**Kalendarz myśliwski.** Wolno polować na cietrzewie i guszcze.

Wschód słońca o 4 g. 01 m.  
Zachód „ o 7 g. 53 m.  
Barometr 762. Deszcz.

## Pisarstwo pokątne.

W sprawie przez nas poruszonej pisze N. Reformator:

Od czasu do czasu pojawiają się w dziennikach korespondencje o szkodliwym działaniu pokątnego pisarstwa, połączone ze skargą na adwokatów, jakoby rozwojowi pisarstwa pokątnego dopomagali, jak np.: niedawno w Kurjerze Lwowskim Nr. 124 i 130 o pisarstwie pokątnym w Kossowie i Kolomyji.

Zdawałoby się, jakoby jedynie od adwokatów zawisło istnienie i rozwój pokątnego pisarstwa. Tak jednak nie jest.

Wprawdzie niektórzy adwokaci z ujmą swego godności stoją w konszachtach z pisarzami pokątnymi, lecz takich na szczęście nie wielu. Jednak istnienie i rozwój pisarstwa pokątnego zależy nie od Izb adwokackich, lecz od władz rządowych, a szczególnie sądów — bo pasożytów najchętniej sądów się czepia — które posiadają władzę do poskromienia i wyniszczenia pisarstwa pokątnego, nadaną im przez ustawy, a zwłaszcza przez rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 8. czerwca 1857 L. 114 D. u p., mocą czego sądy winny czuwać nad tem, aby pisarstwo pokątne nie miało do sądów przystępu i karane było.

Jeżeli więc mimo takiego prawa i takiej władzy pokątne pisarstwo istnieje — a jest ono w całej Galicji, w każdym powiecie — to pochodzi to tylko z pewnej obojętności sądów na działalność pisarstwa pokątnego. Sądy uważają występowanie przeciw pisarstwu pokątnemu za *bonsoffices* względem adwokatów, i dlatego rzadko kiedy dochodzenia przeciw pisarstwu pokątnym i bez energii, przez długie miesiące się prowadzą, a w danym razie lekką karą się kończą. A który sumienny i gorliwy sędzia, znając niechęć powiatowe z pokątnego pisarstwa wynajdują, stara się je poskromić i w tym celu podania pisarzy pokątnych, znane mu dobrze z charakteru pisma i stosunków miejscowych, zwraca do nich merytorycznie nie załatwia, to jednak uważa się, iż sąd wyższy w Krakowie, w skutek rekursów i zażaleń pisarzy pokątnych nakazuje (!) przyjmowanie ich pisma, podając jako motyw innej stron, których imieniem pisarz pokątny wniosł podanie. Tak np. orzekł sąd wyższy w Krakowie decyzją z dnia 25. kwietnia 1888 roku 6846 odrzucając rekurs adwokata, przeciw przyjęciu do sądu podania pisarza pokątnego, kierowany jako bezzasadny.

W ten więc sposób w sprawie między prawnym, interesem społeczeństwa i adwokatami z jednej strony, a pisarzami pokątnymi z drugiej strony, sąd wyższy nie wystąpił przeciw pisarstwu pokątnemu, nawet nie nakazał przeprowadzić dochodzeń przeciw pisarzowi pokątnemu, który w sprawie wniosł podanie, lecz kwestję tę w uznanie swych dobrych chęci — adwokatów otrzymali przykrą odprawę — a tylko pisarzy pokątni odetchnęli swobodniejsi i pewniejsi swoje dowodzenie, dalsze znaczenie i stanowisko.

Dlatego też to w małym pogranicznym miasteczku T. między Wisłą i lasami położonym, znajduje się dziewięciu najgłówniejszych pisarzy pokątnych (nazwiska izraelskie), obfite zbierając przychody ze swych skutecznych zabiegów. Jaką zaś plagą są pisarze pokątni, to rzeczą

jest znaną. To też nie pominął ich także pan Stanisław Szczepanowski w głośniejszej swej pracy „Nędza Galicji“, gdzie na stron. 147 woła: „Zawstydzająca słabość władz naszych wobec żydów powinna co najprędzej ustać. Od czego mamy sędziów, jeżeli są miasta powiatowe, w których bezkarnie istnieje do 50 pisarzy pokątnych!“ Słabość władz naszych, obojętność i wszelki brak energii sądów w tym względzie, są przyczyną istnienia i rozwoju pisarzy pokątnych, którzy szerzą się jak plaga ekonomiczna z pieniactwem w jednej ręce, z lichwą i oszustwem w drugiej, gnębnią włościan, tępią mieszczan, a sądy uważają za gieldy dla swoich interesów!

Za ich to inicjatywą wpływają skargi żydów przeciw masom spadkowym po włościanach o urojone wierzytelności; spadkobiercy nie wiedzą o długu, powód wykonywa przysięgę i wygrywa. Za ich pomocą otrzymują pozwy włościanie najciemniejsi, którzy w drodze do sądu zapewnieni przez usłużnych faktorów, że terminu nie będzie, do sądu nie przychodzą; doznają skutków zaozoności i placą wymyślone długi, lub bywają egzekucją wywłaszczani. Dopiero później czasem ostatni akt dramatu rozgrywa się w sądzie karnym. Oni to rozpieniaczyli tak włościan jak i żydów, że nie jeden z tychże, informując o sprawie, zanim powie kim jest i czego żąda, z góry już zapewnia, że proces ma być sumaryczny, najulubieńszy, lub inny, choć ta strona, z procesami obznajomiona, nie umie ani pisać, ani czytać. Za ich współudziałem rozwinął się niezwykły handel pretensjami, głównie spadkowymi tak, że chłop żąda procesu dlatego, żeby „wyrok sprzedać żydowi“.

Do takich to smutnych rezultatów dochodzi się w naszej okolicy przez pobłażanie pokątnemu pisarstwu. Gdyby te słowa wypisał adwokat w rekursie, nałożonoby na niego grzywnę za niby niewłaściwy sposób pisania. Ta więc drogą przynajmniej niech się dowiedzą kompetentne koła, tudzież ludzie dobrej woli o całej akcji z pisarstwem pokątnym, a może znajdzie się taki, coby się zajął wykonaniem prawa.

## V. Zjazd Towarzystwa Rodzina.

**Stanisławów** 21. maja. Uporawszy się szczęśliwie ze zmianą statutów przystąpiono do odczytania sprawozdania z czynności wydziału za r. 1887. Referat ten zasłużonego sekretarza towarzystwa p. Wichorka ze względu na pouczającą treść tegoż polecono wydrukować i rozesłać po oddziałach. Po tem referował p. Miączyński wniosek wydziału o rozwiązanie bezczynnych oddziałów; uchwalono usunąć ten wniosek z pod obrad zjazdu w tej nadziei, że ze zmianą kierownictwa oddziały dotyczące ożyją.

Następnie przystąpiono do uchwalenia budżetu na r. 1888. Poczem uchwalono skalę dla stałych zapomóg z funduszu odnośnego, jaki na rok bieżący przypada a mianowicie postanowiono kwotę 1328 zł. 40 ct. rozdzielić w stosunku 75pct. dla inwalidów, 50 pct. dla wdów, 25 pct. dla sierot.

Do wydziału wybrani zostali: Dr. Bron. Duleba, Czernicki Józef, Hauptfleisz, Rybowski, Lisowski, Miączyński. Do komisji rewizyjnej: Bromilski, Domrazek, Marynowski, Sułkowski, Lech.

Nakoniec oznaczono Lwów na przyszły zjazd delegatów. W ten sposób wyczerpano w zupełności porządek dzienny — przed zakończeniem obrad zabrał głos p. Rojewski i w krótkich, lecz serdecznych wyrazach

uznania dla pracy osobistej — i popierania interesów Rodziny w każdym kierunku postawił wniosek mianowania prezesa Rodziny jej honorowym członkiem. Wzruszony tym objawem życzliwości ordynat Czarkowski ciepłymi słowami podziękował za ten nowy zaszczyt. Na tem skończono obrady V. zjazdu delegatów Rodziny.

Z sali ratuszowej udaliśmy się powozami na dworzec kolejowy, gdzie nas komitet gospodarczy zjazdu żegnał wspólną ucztą. Podczas uczy przygrywała w bocznej sali kapela miejska.

Na szczególną wzmiankę zasługuje przemówienie kupca Stachewicza, który w gorących ze serca płynących słowach wniósł toast na cześć kobiet Polek, Rusinek i Litwinek Zastanawiając się nad dolą narodowości polskiej i ruskiej, przytoczył ich wspólne cierpienia jak prześladowanie języka i religii, a kiedy wspominał o licznych ofiarach ciągle kopalnie nerczyńskie i śniegi Sybiru zapelniające, burza oklasków zerwała się taka, iż czasu wiele upłynęło zanim uciszyło się w sali. Toż okrzyków „takich Rusinów więcej“ zliczyć nie można było.

Od tej chwili zapanował poważny a serdeczny nastrój w pośród biesiadujących, dziękowano też najserdeczniej komitetowi, który potrafił tak świetną biesiadą zakończyć uroczyste zebranie Towarzystwa Rodzina.

Prawdziwą niespodzianką dla uczestników zjazdu stał się urządzony staraniem komitetu wieczorek muzyczny pod kierunkiem artystycznym p. Biernackiego, dyrektora tow. muzycznego imienia „Moniuszki“ i przy współudziale członków stow. tegoż.

Początek wieczorku stanowiła deklamacja p. Blaut, która z prawdziwie artystycznym poczuciem wygłosiła piękny wiersz prof. Parylaka, na cześć zjazdu napisany.

Nie mam zamiaru pisać recenzji artystycznej z całego wieczoru — muszę jednak podnieść wykonanie 5. numeru programu, w którym danem było p. M. Szameit zprodukcować się ze swym prawdziwie pięknym głosem sopranowym; arją z „Aidy“ odspiewała sympatyczna dyletantka z prawdziwym zrozumieniem — a szczerze uznanie uwydatniło się w gromkich oklaskach całej po brzegi wypełnionej słuchaczami sali.

Piękna kompozycja Noskowskiego pod tyt. „Wędrowny grajek“ wykonana przez cały chór mieszany tow. im. Moniuszki zasłużył w pełni na uznanie — i sympatją, jaką w mieście się cieszy.

Pomiędzy wykonawcami kwartetu smyczkowego Swendsena zauważyliśmy znajomego naszego p. D. skrzypka, którego swego czasu dosyć często słuchaliśmy na estradach koncertowych we Lwowie.

## KRONIKA.

**Towarzystwo wzajemnej pomocy** uczestników powstania z roku 1863, zamianowało delegatem swoim na Kraków dr. Jana Jodłowskiego, zastępcami zaś pp. Przemysława Kotarskiego, dr. Władysława Krajewskiego i Józefa Opieńskiego. Według statutów delegaci mają prawo przedstawiania swych członków i w ogóle pośredniczenia między członkami a wydziałem. W Krakowie zapisało się już przeszło 100 członków.

**Wiec rękodzielników** z Galicji i Wielkiego księstwa Krakowskiego zwołany na niedzielę 27go b. m., zapowiada się bardzo świetnie, dotychczas zapowiedziało przyjazd swój 50 delegatów z prowincji.

**Stowarzyszenie pomocy naukowej „Oświata“** zaprasza niniej zem członków na zwyczajne walne zgromadzenie, które odbędzie się w niedzielę 3. czerwca b. r.



w wielkiej sali ratuszowej, nadmieniając równocześnie, że gdyby w tym dniu nie zebrała się statutowo wymagana liczba członków, to zgromadzenie odbędzie się w następną niedzielę, tj. 10. czerwca b. r. przy jakiejkolwiek ilości uczestników. Początek posiedzenia o godzinie 3. po południu. — Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły. 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Wnioski w sprawie zmiany statutów. 5. Wnioski członków.

**Zmiana terminów egzaminów dojrzałości.** Z powodu słabości jednego z panów przewodniczących przy tegorocznych egzaminach dojrzałości, zmienić musiano w kilku gimnazjach termin rozpoczęcia tych egzaminów, w skutek tego rozpoczną się egzamina dojrzałości tegoroczne: W gimnazjach: 1) w Drohobyczu 19. lipca; u św. Anny w Krakowie 4. czerwca; w trzecim w Krakowie 21. czerwca; w Samborze 12. lipca; w Wadowicach 7. lipca.

**Dla wyjątkowej nędzy.** Ilekróć zaapelowaliśmy do publicznej dobroczynności, ta nas nigdy nie zawiodła, co dodaje nam otuchy do polecenia sercom litościwym człowieka zasługującego ze wszech miar na współczucie i pomoc. Jest nim Karol W., żołnierz z r. 1863 kilkakrotnie ranny i dla braku zdrowia oddalony z służby kolejowej. W. jest ojcem trojga dzieci, z których najstarsze liczy lat 12; przyjąłby chętnie obowiązki w magazynie lub też zarządzie majątku ziemskiego jako dozorca lasów itp., żona mogłaby przyjąć miejsce klucznicy. Na razie chodzi przedewszystkiem o pomoc materialną, gdyż istotnie nędza jest ogromną. W składkach chętnie pośredniczyć będzie nasza administracja.

**Konfiskata.** Wczorajszy nr. *Dziennika Polskiego* zabrała ck. prokuratorja za artykuł z *Voss. Ztg.* o Stańczykach naszych.

**W rocznicę pogrzebu** ś. p. marszałka Żybkiewiczza monument jego przed magistratem krakowskim został zaopatrzony napisem: „Mikołajowi Żybkiewiczowi swemu prezydentowi 1874—1880 rada miasta Krakowa 1887“. Napis jest z liter brązowych wypukłych, a nad niemi herb miasta Krakowa na bogato rzeźbionej tarczy. Monument cały jest wykonany we wszystkich szczegółach w Krakowie, kosztuje 2115 gl., a myśl jego wystawienia oraz doprowadzenia jej do skutku w niezwykle krótkim czasie zawdzięczyć należy radnemu miasta Waleremu Rzewuskiemu.

**Wycieczka** zamierzona przez Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczy politechniki, która miała się odbyć tymi dniami do Brzuchowic, nie przyjdzie do skutku.

**Wykaz śmiertelności** we Lwowie. W kwietniu zmarło osób ogółem 296. Z tych mężczyźni 158, kobiet 138. Dzieci do lat 5 umarło 30. W stanie wolnym zmarło 187, w małżeńskim i wdowim 108. W

szpitalach zmarło 135 osób, dzielnica I. i II. stały na równi, gdyż zmarło w nich po 51 osób. Wypadków śmierci gwałtownej było 6. Procent zmarłych na 1000 był 29.4.

† **Molbech**, jeden z najwybitniejszych pisarzy duńskich, profesor na uniwersytecie w Kopenhadze, autor dramatów „Pierścień Faraona“, „Ambrosius“ itp., umarł w Kopenhadze.

† **Jan Macura**, aptekarz z Stanisławowa, zmarł przed wczoraj we Lwowie, po długiej słabości. Zmarły pochodził ze Szlązka, był przed laty kierownikiem apteki Mikolascha, jako człowiek zażywał powszechnego szacunku.

† **Bolesław Falkowski** podporucznik i adjutant 80. pułku piechoty zmarł onegdaj w Brzuchowicach w 30 r. życia.

† **Mannes Białas**, kapłan zgromadzenia OO. Dominikanów, zmarł w 36 r. życia we Lwowie.

**Mianowania.** Minister spraw wewnętrznych przeniósł starostę Leopolda Plazińskiego z Bochni do Tarnowa. Prezydjum dyrekcji skarbu zamianowało dr. Józefa Pajęczkowskiego, koncepcją galic. prokuratorji skarbu w X. klasie rangi.

**Egzamina** pisemne pod nadzorem (klauzurowe), dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół gimnazjalnych i realnych, rozpoczną się d. 2. lipca 1888 r., a następnie przedsięwzięte zostaną egzamina ustne.

**Egzamina dla podkuwaczy**, którzy nie uczęszczali na półroczny kurs podkuwania w szkole kucia koni, celem uzyskania świadectwa uzdolnienia, odbędą się w drugiej połowie czerwca br. przed komisjami egzaminacyjnymi we Lwowie, w Krakowie, Wadowicach, Bochni, Tarnowie, Jarosławiu, Brodach, Sniatynie i Tarnopolu. Kandydaci do tego egzaminu mają wnieść swe prośby do ck. namiestnictwa, najpóźniej do końca maja br. i dołączyć do podania: 1) świadectwo jako rzemiosła wyuczyl się porządnie (Lehrbrief), i 2) dowód, iż najmniej przez 3 lata byli czeladnikami. Nadto w podaniu ma być wymieniona miejscowość, w której kandydat pragnie przystąpić do egzaminu.

**Wytrwała pątnica.** Czego dokazać może wola nawet słabej i ciemnej kobiety, oparta na silnej wierze, dowiodła właścianka z pod Glinian, Barbara Kuźniakowa. Pobożna ta kobieta, postanowiwszy sobie zwiedzić Rzym i Ziemię Świętą — dokonała tej ogromnej podróży — prawie pieszo — wspierana wszędy po drodze przez ludzi dobrej woli, chociaż nie znając żadnego języka, rozmówić się z niemi nie umiała nawet! Obecnie, pobożna i wytrwała pątnica, wracając do rodzinnej wioski, przechodziła przez Lwów i zatrzymała się tu przez chwilę w gościnnym domu jednego z kapłanów tutejszych, uprawiających literaturę ludową, któremu jednak odplaciła się za gościnne przyjęcie udzieleniem ciekawych ze swej wędrowki szczegółów.

zagrożony w egzystencji i znaczeniu, świetne to odrodzenie. Kraje te pozostały i nadal na czele w sztuce afiszowania. Plakat amerykański okazuje, że rysunek kolorowany zastępywać będzie w plakacie coraz bardziej słowo drukowane, właściwe inseratowi. Teatra amerykańskie zamiast afiszów, rozwiastają szeroko naszkicowane sceny z sztuk przedstawianych; rzeźnik lub korzennik kolosalne obrazy bydła lub materiałów, zaopatrzone tylko adresem. Niemcy i Austrja dalekie jeszcze są od tej fazy afiszowania; sztuka zecerska przeważa tu jeszcze znacznie nad sztuką rysownika.

D. 8. maja otwartą została prześliczna wystawa kwiatów i roślin w lokalnościach towarzystwa ogrodniczego. Przy otwarciu obecni byli delegaci wszystkich towarzystw ogrodniczych Austro-Węgier, botanicy angielscy, francuscy, niemieccy, duńscy i norwescy. Niezwykle licznie zgromadziły się przy otwarciu wystawy wiedeński, obok komitetu sędziów funkcjonuje bowiem osobny komitet pań z arystokracji pod przewodnictwem ks. Metternich. Ogólną uwagę zwrócił na siebie w dzień otwarcia wystawy oryginalny bukiet, wystawiony przez ogrodnika Marxa z Nowego Jorku: bukiet ten był zupełnie zielonym bez przymieszki innego koloru. Chemik Nowak nadesłał z Pragi małą roślinę zastępującą barometr; wskazuje ona nie tylko na zmiany pogody, ale przepowiada nawet — grożące trzęsienie ziemi.

Przepyszne są wystawy roślin egzotycznych; oranżerie cesarskie przewyższają w tym kierunku wszystkie inne, aczkolwiek baron Rotszyld i ks. Schwarzenberg również imponujące posiadają zbioru. Zajęcie znawców obudziła tu rzadka roślina, nadesłana przez prof. Dybowskiego ze Lwowa, Gaisblat o owocach dojrzałych. Na małej wysepce

**Dla zdrowia.** Wiadomo, że tutejsza komisja sanitarna, otrzymała polecenie zrewidować ponownie mieszkania we Lwowie, dla tem ściślejszego ocenienia ich warunków higienicznych. Otóż, ta ponowna rewizja, odniesie zapewne lepszy i prędzyszy skutek, niż poprzednie — albowiem komisja, chcąc zniechęcić właścicieli domów do rzeczywiście wykonania jej poleceń, postanowiła przy nowej rewizji postąpić tak, jak postępują podobne komisje za granicą, to jest zamykać i opieczętować zaraz takie lokale, które uzna za szkodliwe dla zdrowia mieszkańców — zdejmować zaś będzie takie pieczęcie tylko wtedy, gdy właściciel domu zobowiąże się formalnie porobić ulepszenia wskazane, lub też lokal inkryminowany obrócić na cel inny — nie na mieszkanie ludzkie.

**Dzielna kobieta.** Dowód wielkiej energii, siły i wytrwałości, składa obecnie żona jednego z dorozkarczy lwowskich, z powołania praczka. Dzielna ta kobieta, z powodu, że mąż jej chory na oczy — nie wieczorem nie widzi i wyjeżdża na miasto ze swą dorozką — może — chcąc mu dopomóc i ochronić od okradzenia przez najętego woźnicę, sama codzień wieczorem przybrana w płaszcz i czapkę męża — jeździ dorozką po mieście i sprawia się dzielnie, tembardziej, że inni dorozkarze nie szyczą z takiego innej płci kolegi, lecz owszem pomagają mu we wszystkim chętnie.

**Przy pracy.** W stodole realności l. 172 na Zimieni robotnik Semko Szymczak, uległ wczoraj skutecznemu wypadkowi. Zajęty rżnięciem słomy na dachu siewczarni przez nieostrożność włożył prawą rękę pomiędzy tryby koła rozpedowego. Ręka została zgniecioną i Szymczaka odwieść musiano do szpitala. Amputacja prawego ramienia okazała się konieczną.

**Dla porządku.** Ponieważ przy rewizjach, dokonywanych przez komitety sanitarne częściowe, zauważono, że w wielu domach, szczególnie w dzielnicach zamieszkałych przez ludność izraelską, wywózka nieczystości odbywa się dość rzadko i niedbale, przeto właściciele domów, zaniebujący się pod tym względem, niezależnie od kar nakładanych na nich w drodze administracyjnej zostaną skłonieni do podpisania deklaracji, według których w razie dalszego zaniebawania wywózki, czynność ta przymusowo na ich koszt będzie spełnioną.

**Poznana i ujęta.** Przed dwoma dniami z mieszkania Estery M., pod l. 19. przy ul. Żółkiewskiej skradziono garderobę na sumę około 100 zł. W kilka godzin później M. zameldowała już w policji o dokonanej kradzieży spostrzegła na ulicy jakąś kobietę okryciwą podobną do skradzionego. Ponieważ ta ostatnia weszła do bramy domu l. 33. przy ul. Gródeckiej przytrzymała jej przeto nie mogła, lecz postanowiła razem z komą złodziejkę upatrywać. Nazajutrz wyszła z tego domu w tem samym okryciu ze zmienionym tylko kolorem inna zupełnie kobieta, która po chwili wróciła z powrotem, i wówczas to M. w asystencji ajenta we-

umieszczone są orchideje i paprocie, sadzone przez ks. Ferdynanda bułgarskiego, kiedy jeszcze jako ks. Coburg nie miał kłopotów panującego. Szczęśliwą publiczność, a i Lwowian zajmą niezawodnie nie najmniej kwiaty. Tym niechaj służy wiadomość, że wystawa obecna dowiodła, iż pracowniowie ogrodnicze wiedeńskie stoją zupełnie na równi z pracowniowymi ryskimi, zarówno co do obfitości pięknych kwiatów, jak co do smaku w ich wiązaniu. Trzeba wiedzieć, że manszet należy obecnie do przedmiotów, używa go się jedynie przy bukietach słabszych. Sztynne, wielobarwne bukiety dawnego pokroju zupełnie wyszły z użycia. Wiąże się kwiaty lekko, nieco fantastycznie, w jednym, najwięcej w dwóch kolorach, odpowiednio do sukni damskiej. Dla dekoracji stołów używają w domach zamożnych głównie rzadkiego i drogiego kwiatu orchidei. Panie znajdują na talerzach swych większe bukietki do gorsetu, panowie małe wiązanki głównie z róż i fiołków.

Mimo natłoku zdarzeń bieżących, zawieszając najciekawsze, jak sądzę, będą dla nas objawy życia tutejszych towarzystw polskich. Pociągającem jest faktem, że najpoważniejsze acz od niedawna dopiero istniejące tu towarzystwo *Biblioteki Polskiej* rozwija się z dnia na dzień. Z dotychczasowego swego lokalu w hotelu Müllera na Granie, przeniosło się zasobne to stowarzyszenie na Dorotheengasse, gdzie zajmuje obszerną salę, służącą jako czytelnia i dla odczytów, oraz gabinet dla biblioteki. Pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego, a za niezamordowanym staraniem czcigodnego prof. Nowińskiego, funkcjonuje biblioteka polska wzorowo. W tych dniach odbył się w nowych lokalnościach odczyt p. Suheckiego, syna śp. profesora uniwersytetu krakowskiego.

## Z Wiednia.

18. maja.

(Wystawa plakatów. — Jubileuszowa wystawa towarzystwa ogrodniczego. — Działalność towarzystw polskich w Wiedniu. — Wrzawa wystawowa a wrzawa antysemitów. — Glazer i Schönererowcy. — Odstąpienie pomnika cesarzowej Marji Teresy. — Théâtre paré. — Sielanka Glucka i p. Lola Beet. — Otwarcie jubileuszowej wystawy przemysłowej).

Istny wir wystaw czeka obcego, przybywającego obecnie do Wiednia. Kto nie czytywał pilnie gazet, nie łatwo zorientuje się w obszernym tym programie jubileuszowym, obejmującym liczne wystawy, z których niektóre już zamknięte, inne dopiero co otwarte. Wystawa historyczna Marji Teresy ciągle jeszcze otwarta; uzupełniła ją towarzystwo numizmatyczne, wystawiając monety używane za czasów cesarzowej.

Zamkniętą dziś wystawę plakatów zwiedzali głównie fachowi. Wystawa ta dawała nie tylko obraz współczesnego rozwoju tej gałęzi sztuki drukarskiej i litograficznej, ale też pogląd na historję plakatu.

Plakat wynaleziono we Francji, skąd dopiero w 16. stuleciu przeszczepionym został do Niemiec, zrazu tylko dla użytku rządów. Zwolna przeszedł w użycie przedsiębiorstw prywatnych; rozmiary jego były skromne. Nowoczesne rozrośnięcie się afiszu i efektywność jego datują się od owego okresu, w którym prasa i inserat wystąpiły jako potężni przeciwnicy plakatu. Anglii i Ameryce północnej zawdzięcza plakat, przez czas pewien

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwymi najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

szła do jej mieszkania. Zainterpelowana poczęła się mieszać w zeznaniach, a zrobiona rewizja dała rezultat pomyslny, albowiem znaleziono tam kilkanaście sztuk garderoby, które zakwestjonowano. Obie zatem kobiety, siostry Jar..., pociągnięto do odpowiedzialności; twierdzą one, że tę garderobę nabyły, nie mogą wszakże wskazać miejsca nabycia. Sledztwo w toku.

**Regulacja Małej Wisły** aż do ujścia Przemszy ma kosztować ogółem około 300.000 zł. Roboty regulacyjne mają być rozłożone na lat 15, a fundusz po 20.000 zł. rocznie będzie na nie wyplacany.

**Towarzystwo Tatrzańskie** założyło roku zeszłego w Zakopanem alpinarjum. Jak się dowiadujemy, wiosenna flora alpejska w tym ogródku jest obecnie w pełnym rozkwicie. Przyjęły się okazy nie tylko flory tatrzańskiej, ale także i zamiejscowej.

**Trup w kufrze.** W sprawie okrutnego morderstwa, popełnionego przez kupca budapeszteńskiego Simicza w Tryeście na siedemnastoletnim kantorzyście Hermanie Grimme, wydał sąd karny budapeszteński akt oskarżenia przeciw Simiczowi. Oskarzenie zarzuca Simiczowi morderstwo, rabunek, kradzież i sprzeniewierzenie. Simicz, który sam się do wszystkiego przyznał, nie miał przeciw aktowi nic do zarzucenia. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie przy końcu czerwca. Z początku chciał sąd załatwić w Budapeszcie tylko część rozprawy, dotyczącą faktów kradzieży i sprzeniewierzenia, popełnionych w Budapeszcie, zaś następnie przenieść ją do Rjeki (Fiume) i tam dokończyć rozprawę względem morderstwa i rabunku, ponieważ wszyscy świadkowie do tej sprawy zawezwani żyją w Tryeście. Później jednak przekonano się, że koszt takich przenosin byłby bardzo wielki, i postanowiono sprowadzić wszystkich świadków do Budapesztu.

**Aresztowanie policjanta miejskiego w czynnej służbie będącego.** W Drohobyczu dnia 20. maja przytrzymał policjant Więckowicz, szeregowca z tutejszego składu wojskowego, przemycającego wódkę z sąsiedniej wsi w terytorjum miejskie. Działo się to między stacją kolejową Drohobycz-Truskawiec i składem wojskowym w takim oddaleniu, że komendant stacji kapitan p. Reimisch zobaczył, jak policjant z żołnierzem się szarpali. Pan kapitan wnet na czele trzech w karabiny uzbrojonych żołnierzy wyruszył na miejsce sporne, policjanta aresztował i do aresztu wojskowego osadził, poczem uwiadomił pisemnie Magistrat, że jego policjanta, za nadużycie władzy urzędowej, do aresztu zamknął, dla tego, że żołnierzowi 9 decelitrów wódki odebrać usiłował i ażeby Magistrat wysłał wyższe organy bezpieczeństwa, celem odebrania aresztowanego.

**Wypadki kolejowe.** Na linii kolejowej Florencia Faenza jechało onegdaj 30 robotników na trezynie, która nagle z powodu silnej pochyłości wyskoczyła z szyn. Robotnicy wpadli do parowu głębokiego na 25 metrów. Dwaj zostali na miejscu zabici, a 26 odniosło rany, w tej liczbie 5 bez nadziei wyzdrowienia.

o systemach stenografii polskiej. Dr. Suchecki słynie w Wiedniu jako zdolny stenograf; ogłosił kilka broszur teoretycznych w tym zakresie i sam wynalazł system znacznie uproszczony. W „Ognisku“ wystąpił prawie równocześnie dr. Raciborski ze Lwowa z odczytem o stylach budowniczyczych.

Rozbawionym wrzawą wystawową, wysycogową i jubileuszową Wiedeńczykom przerywają łańcuch rozrywek polityczno-społeczne agitacje Schönnerera, gotując im natomiast, „excitation“ innego rodzaju. Dziwna to charakterystyka stosunków austrjackich. W przeddzień odsłonięcia pomnika Marii Teresy, śpiewają tu narodowy niemieccy „Die Wacht am Rhein“ i urządzają wielką demonstrację dla Schönnerera pod pozorem kondolencji z powodu wyroku w sprawie przeciw redakcji „Tagblattu“. Dla zrozumienia stanowiska Schönnerera i towarzyszy należy nadmienić, że hasło „deutsch-österreichisch“ identyfikują tu z grupą kapitalistów i dziennikarzy żydowskich. Żydzi, przeciw którym praktycznie skierowane są agitacje Schönnerera, mają dziś rząd za sobą, kto wie czy poczęści nie dla okoliczności, że Schönnererowie wywieszają jawnie sztandar pangermański.

Niezrażeni tą nieprzychylnością rządu, antysemitami używają każdej sposobności, ażeby zamianować przekonania swe w sposób mniej lub więcej brutalny. Podczas uroczystości odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci dr. Glazera w uniwersytecie, grupa studentów antysemitów, nie zważając na uroczysty nastrój chwili, tuż po przemowie rektora Vogla oddaliła się, uderzając w łokieć laską o bruk.

Tablica pamiątkowa, o której wspominamy, jest dziełem prof. Zumbuscha. Występuje na niej

W Hiszpanji między Barceloną a granicą zderzył się dwa pociągi, przy czem 5 osób zostało zabitych a 80 poranionych.

**Kółko słowiańskie.** Dziś we czwartek odbędzie się o godzinie 7. wieczorem w XV. sali uniwersytetu 14. zwyczajne posiedzenie Kółka słowiańskiego, na którym ak. Mściwójewski odczyta „Wrażenia z podróży po Ukrainie“. Wszystkich interesujących się sprawami Kółka uprasza Wydział o liczny udział.

**Na dochód kolonij wakacyjnych** chłopców i dziewcząt odbędzie się 2. czerwca koncert urządzony staraniem p. Karola Mikulego. W koncercie wezmą udział najznakomitsze siły muzyczne naszego miasta.

**W czytelni akademickiej** odbędzie się staraniem kółka muzycznego w sobotę wieczorem muzykalno-wokalny. Między innymi wystąpi i chór akademicki.

**Wycieczka akademicka,** która z powodu ulewego deszczu nie mogła odbyć się w poniedziałek, została odłożona na niedzielę 27go b. m. i odbędzie się u Grunda w Lesienicach z niezmiennym programem. W skład tegoż wejdą zabawy i gry towarzyskie, urozmaicone śpiewem chóru akademickiego i muzyką orkiestry wojskowej, dalej tańce, jednodniówka z telegramami, „na własnym drucie“ otrzymanym. Dawne zaproszenia są ważne, po nowe zaś zgłaszać się można w czytelni akademickiej, ulica Zimorowicza, l. 5.

**Kradzież zegarka.** W koszarach 80. p. piechoty przy ul. Zamarstynowskiej skradziono wczorajszej nocy Władysławowi Michalewiczowi zegarek srebrny, wartości 19 złr.

**Fortel złodziejski.** Jak ostrożnymi powinny być panie nasze na targach, dowodzi fakt, jaki się zdarzył na wczorajszym targu przy pl. Krakowskim. U przekupki sprzedającej zieleninę nabyła pani W. parę wiązek rzodkiewki, płacąc za nie z braku drobnych pieniędzy, banknotem 5 złr. Przekupka również drobnych nie miała, daje tedy sąsiadce do zmiany, która pokrząławszy się niby między straganami, z pieniędzmi w końcu uciekła. Poszkodowana jakoby przekupka w gwałt teraz uderzyła, załamując ręce i płacząc rozpaczliwie i sumiśnie się przed panią W., że tak jest uboga, iż nawet „kilka szóstek“ na pokrycie tej straty jej nie ma, i że sąsiadki nie zna, albowiem pierwszy raz na placu ją widzi.

Cóż pozostawało w obec takiego stanu rzeczy? Pani W. rada nie rada, zrzeka się swych pretensyj i odchodzi już zamierza, gdy ktoś od straganów ją ostrzega, że to fortel złodziejski, a przekupki na pl. Krakowskim często go w obec naiwnych używają. Zawiadomiona teraz przez p. W. policja, rychło obie przekupki wykryła, które, jak się okazało, w spółce działały i są żonami osławionych lwowskich złodziei.

Julja Gruszkiewicz i Marja Gembaszewska, przekupki owe, praktykowały już mnogie razy fortel ów z

głowa śp. Glazera w płaskorzeźbie; jak mówią jest to mistrzowski portret zmarłego. Dla wielkiego rzeźbiarza wiedeńskiego zbliżył się jednak dzień o wiele większej chwały. Pomnik cesarzowej Marii Teresy, od lat dziesięciu przygotowywany w pracowni Zumbuscha, uroczystie został odsłonięty 13. maja, jako w dzień urodzin zgasłej cesarzowej. Pomnik o rozmiarach kolosalnych (podstawa jego zajmuje 670 metrów kwadratowych) wznosi się pomiędzy nowymi zabudowaniami muzealnymi. Stanowi on apoteozę nie tylko cesarzowej, ale też doradców jej i wodzów. Cesarzowa oddana jest z wiernością prawie portretową. Na cokule przedstawione są konno postacie Laudona i Dauna, Trauna i Khevenhüllera. Historyczne te postacie przeplatają figury alegoryczne: siły, mądrości, sprawiedliwości i dobroci. W nyzach cokułu głównego widzimy postacie Kaunitza, Lichtensteina, van Swieten'a i Haugnitza. Wypukłorzeźby zaś wyobrażają Bartensteina, Stahrenberga, Merey'ego, Lacy'ego, Hadika, Nadasy'ego, Ekhela, Bray'a, Glucka, Haydena, Mozarta, Grassallowicha, Brückenthala, Pieggera, Martiniego i Sonnenfelsa. Cały pomnik lany jest z brązu, którego blask przyćmiono równomiernie wedle nowej recepty samego Zumbuscha. Cokuł wzniesiono z granitu i syenitu. Koszta pomnika tego, którego wysokość wynosi 15 metrów, obliczono na złr. 850.000.

W dzień odsłonięcia pomnika odbył się w operze théâtre paré, którego koszta (34.000) poniósł cesarz ze skatupy prywatnej. Najpiękniejszym punktem programu galowego przedstawienia tego była sielanka pt. „Die Maienkönigin“; do muzyki Glucka Kalbeck dorobił tekst siosowny. Obok p. Papier w sielance tej występuje na

dobrym skutkiem, łakomiąc się nawet i na reńskiego przy zmianie, gdyż towar, jaki wówczas porzucają na placu, parę wiązek zieleniny, zaledwie wart kilkanaście centów. Pomysłowe oszustki osadzono w areszcie.

**Miłe nasze stosunki.** Dowiadujemy się, iż służba leśna dóbr miasta Lwowa, przytrzymała w rewirach Hołosko, Bilohorszczy i Zubrzy przed Zielonemi świętami około pięćdziesięciu szkodników i złodziei lasowych, schwytych na wyrębywaniu i obcinaniu drzewek, wiezionych następnie do miasta dla umajania naszych sieni i bram. Ponieważ wandalizm ten z okazji różnych świąt kilkakrotnie co najmniej do roku się powtarza, nie od rzeczy będzie sobie zadać pytanie, ile też drzew w ten sposób marnie ginie w lasach okolicznych, nie odznaczających się chyba zbyt gęstym zarzewieniem. Czyliby na ukrócenie tego szkodliwego nadużycia nie było środka, chociażby przez zabronienie dowozu młodnika do miasta.

**Kongres dziennikarzy** rozpocznie swe posiedzenia w Monachium d. 15. czerwca i trwać będzie do 19. tegoż miesiąca. Roztrząsane na nim będą stosunki dziennikarzy pomiędzy sobą, oraz stosunki ich względem różnych korporacji prasowych.

**Nowy środek** przeciw gorączce został wynaleziony. Nazwa jego fenacetyna, a skuteczność podobno daleko większa niż antypiryny i antyfebryny. Ma to być wytwór chemiczny kwasu karbolowego skryształizowany w szaro-czerwona masę. Nie posiada żadnej woni ani smaku, nie powoduje mdłości ani bicia serca; dzieciom przepisuje się w dawkach  $\frac{1}{10}$  do  $\frac{1}{5}$  grama, a dorosłym  $\frac{1}{2}$  do 1 grama. Fenacetyna z bardzo dobrym skutkiem była t-ż używana przeciw nerwowym bólom głowy, neuralgji i migrenie.

## Z izby sądowej.

**Mińsk 18. maja.** (Zamach na życie.) Dnia 8. kwietnia b. r. w mińskim sądzie okręgowym z udziałem sędziów przysięgłych rozstrzygnięta została sprawa obywatelki ziemskiej panny Zofii Kisielewskiej, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa radcy stanu Mikołaja Kazarynowa. Okoliczności sprawy w skróceniu są następujące:

W końcu listopada 1886 r. w gmachu sądu okręgowego w Mińsku miała się odbyć licytacja na majątek ziemski Kisielewskiej, Dworzyszcz, położony pod Mińskiem. Majątek miał się sprzedawać dla zaspokojenia pretensji wierzyciela panny K., Mikołaja Kazarynowa, w ilości kilku tysięcy rubli. W dniu licytacji, przed rozpoczęciem tejże, Kisielewska, spotkawszy w korytarzu sądowym Kazarunowa, który przywitał ją w sposób ironiczny, wyjęła rewolwer i skierowała go w piersi Kazarynowa, pociągnęła dwa razy za cyngiel, lecz wystrzał nie nastąpił, gdyż stempel, powstrzymujący obrót bębena, był zasunięty. Kazarynow wytracił natychmiast rewolwer z rąk Kisielewskiej i takowy jako corpus delicti przez jednego z obecnych został złożony

pierwszym planie p. Lola Beet, która od maja b. r. wchodzi w skład opery nadwornej. Lwowian zajmie niezawodnie powodzenie p. Beetównej we Wiedniu. Krytyka tutejsza przyjęła młodą primadonnę opery berlińskiej z życzliwością nie mniejszą, aniżeli podczas występów jej gościnnych. Jako Alza w „Lohengrinie“, następnie w „Lustige Weiber von Windsor“ i w „Trompeter von Säckingen“ p. Beet występowała z sukcesem coraz większym. Ogólne upodobanie wzbudziła też we wspomnianej sielance galowej, a „Desdemona“ jej w „Otellu“ wyczekują tu z zajęciem. Nie ulega więc wątpliwości, że utalentowana i nadobna Lwowianka cieszyć się będzie we Wiedniu podobnym jak w Berlinie powodzeniem.

Najnowszem zdarzeniem, zajmującym nie tylko wiedeńczyków, ale koła najszersze, jest otwarcie jubileuszowej wystawy przemysłowej w rotundzie pozostałej po dawniejszej wystawie światowej w praterze. W chwili wczorajszego otwarcia, w poniedziałek dnia 14. bm. wystawa była już kompletnie gotową we wszystkich swych częściach. Opis jej nadeszł wam w następnym liście. Dziś nadmienię tylko, że prócz rotundy zajmuje wystawa wielką ilość pawilonów malowniczo porożrzucanych wśród zieleni prateru. Wystawa otwartą jest i wieczorem przy oświetleniu elektrycznym. Bufety, muzyka i ruch bezustanny publiczności nadaje wystawie przemysłowej niemal cechę wielkiej światowej wystawy. Skonstatowano też, że wystawa przemysłowa zwabiła do Wiednia znacznie więcej obcych, aniżeli inne wystawy jubileuszowe.

Boruta.

w ręce miejscowego prokuratora. Podać, przypadek kowym zbiegiem okoliczności, nie miała obrońcy, a na usprawiedliwienie swego postępków przedstawiła sama sądowi postępowanie z nią Kazarynowa, który pragnąc nabyć jej majątek i opłatawszy ją za pomocą aktów i weksli, doprowadził całą jej rodzinę do ruiny, a ją do ostatecznej rozpacz. Po przesłuchaniu świadków i mowie prokuratora, zabrał głos adwokat przysięgły p. B. z Wilna, popierający pretensję cywilną ze strony Kazarynowa i w długiej przemowie starał się dowieść zupełnej legalności swego klienta, oraz nieuzasadnienia wszystkich skierowanych przeciw niemu zarzutów, przy czem pretensji cywilnej na sądzie nie przedstawił. Przysięgli wynieśli Kisielewskiej wyrok uniewinniający. (K.r.j.)

## Teatr literatura i sztuka.

\* **Teatr.** Przed wcale licznie zebraną publicznością odegrali wczoraj artyści nasi znakomitą komedię K. Zaleskiego „Nasi zięciowie”. Przedstawienie wykonano koncertowo.

\* **Repertuar teatralny.** Dzisiaj przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem operetki do Krakowa. Daną będzie „Nanon” operetka w 3 aktach Genégo. W piątek przedstawienie składane: „Mośkowe swaty” komedia w 1 akcie J. Blizińskiego, poczem nastąpi ostatni występ panny Heleny Zimajer w komedji z francuskiego „Kwiat z Tlemcenu”. Zakończy „Junacy” operetka w 1 akcie Suppégo. — W sobotę pierwszy występ p. Władysława Florjańskiego, tenora opery narodowego teatru w Pradze, w operze Bizeta „Carmen” Partję Carmeny odspiewa panna Mira Heller. — W niedzielę drugi występ p. Florjańskiego w „Halce” Moniuszki. — W poniedziałek „Kapelusz słomkowy” komedia w 5 aktach Labiche’a i Delacour.

Pani Aleksandra Lüde przybędzie 29. bm. do Lwowa i wystąpi po raz pierwszy w piątek 1. czerwca w „Polskiatku” komedji Dumasa.

\* **Koncert Wład. Florjańskiego.** Z nadzwyczajną niecierpliwością oczekiwali miłośnicy śpiewu wczorajszego koncertu. Zaciekawieniu temu wcale dziwić się nie należy, jeżeli się uwzględni, że na koncercie wczorajszym przedstawił nam się śpiewak, który lat temu kilka na scenie naszej w „Palestrancie” stawiał pierwsze kroki, a robiąc czem raz większe postępy doszedł nareszcie do tego stopnia wydoskonalenia w śpiewie, że równie jak jego szczęśliwi poprzednicy poszedł zbierać laury i monetę poza mury miejsca rodzinnego. Kroku tego niepodobna wziąć śpiewakowi za złe, boć każdy sobie najbliższy i stara się, by mu jak najlepiej było. W operze narodowej czeskiej w Pradze kreował p. Florjański główną postać opery Verdiego „Otello”. Występ p. Florjańskiego jako Otello, był zarazem pierwszą produkcją tej partji w Austrii, ponieważ w Wiedniu dopiero przed kilku tygodniami premiera tej opery się odbyła. Równobrzmiące sprawozdania prasne zawiadomiły tutejszą publiczność, że Florjański zrobił w „Ottela” taką furorę w Pradze, jak rok przedtem w „Don Cezarze” we Lwowie. Co za gwałtowny skok! Ciekawość Lwowian na koncert wczorajszy była przeto zupełnie usprawiedliwioną.

Usłyszawszy go przyznajemy z przyjemnością, że jeżeli nie przeszedł nasze oczekiwania to je w zupełności zadowolił. Piękny i dźwięczny głos p. Florjańskiego nabył przez czas jego nieobecności we Lwowie więcej siły i kolorytu dramatycznego, które to zalety w wspaniałym duecie z „Ottella” w całej pełni słuchaczowi się uwydatniły. Dodajmy do tego poprawną deklamację i wyraźną a czystą wymowę, a zdradziliśmy sekret powodzenia, jakim śpiewak nasz w muzykalnej Pradze się cieszy. P. Florjański jest jako śpiewak przedewszystkiem tenorem bohaterskim, tu więc leży cała jego forsja, mniej zaś w pieśniach. Samo się przez się rozumie, że prócz programowych pieśni Gounoda, Lassena, Schuberta i Chwali, koncertant musiał śpiewać nad program. P. Florjański dodał piosnkę Malata i Kovażewicza obie po czesku. Szczególnie ostatnia bardzo piękna pieśń wykonana koncertowo musiała być na żądanie publiczności powtórzoną.

Obok p. Florjańskiego wystąpiła na wczorajszym koncercie panna Patkiewicz. Kilkakrotna szczegółowa a bardzo pochlebna ocena tej sympatycznej śpiewaczki, uwalnia nas od powtórzenia raz jeszcze tych samych pochwał, na które w zupełności zasługuje.

Niezbędną na koncercie część fortepianową wykonała uczennica p. Marka panna Bäümel odegraniem „fantazji” Liszta, ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy. Oczekujemy z niecierpliwością występów pana Florjańskiego w teatrze.

**Treść Nr. 281 „Tygodnika ilustrowanego”:** Demagogja wróg demokracji, przez J. Keniga. Lorenzo, przez A. Krehowieckiego. Grób, przez Marję Kono-

pnicką. Ks. Jan Korytkowski, przez W. Korotyńskiego. Korespondencja *Tygodnika ilustrowanego* ze Lwowa, przez W. Piasta. Admiral Grau, kartka z dziejów ostatniej wojny peruwiańsko-chińskiej, przez dr. J. Siemiradzkiego. Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. Kronika miesięczna, przez Cella. Listy z podróży po Afryce, przez Jawornickiego III. Przegląd polityki zagranicznej, przez Borzywoja. Silva rerum. Rzeźby w kościele św. Marcina, przez W. G. Ryciny: Na stepie, rysunek z obrazu Bohdana Kleczyńskiego. Bugaj, rysunek oryginalny I. Pankiewicza. Ostatnie chwile króla kastylskiego Ferdynanda III., rysunek z obrazu Wirgiljusza Mattoniego. Ośm rysunków Stanisława Lenca do „Kroniki miesięcznej”. Na dworze maj! rysunek z obrazu P. Nauera.

## Humorystyka.

Na wsi.

— Cóż tam u sąsiada kochanego słycać?  
— Zakładam razem z księdzem proboszczem Towarzystwo wstrzemięźliwości.  
— Co sąsiad robi? a toż to zbrodnia!  
— Jak to odciągać ludzi od piwa i wódki?  
— A tak, bo skoro *Czas* pisze, że podniesienie podatku od wódki jest czynem patriotycznym, że od tego zależy nasza przyszłość, to odwołanie ludzi od pisania wódki — jest zbrodnią stanu — i dla tego radzę sąsiadowi nie narażać się rządowi.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 23. maja. (Rada państwa).** Na początku posiedzenia wręczył Schönerer 3000 petycji w sprawie związku cłowego z Niemcami. Prezydent Smolka udzielił Foreggerowi za wczorajszy jego napad na Słowian nagane.

W dalszej dyskusji budżetowej Kronawetter omawiając stosunki sądownictwa w Austrii, narzekał, że rząd nie przedsięwzięł żadnych reform, a uchwalone przez parlament rezolucje rzuca do kosza. Inaczejby jednak rząd postępował, gdyby Izba budżet ministerstwa sprawiedliwości jednomyślnie odrzuciła. Mowca omawiał dalej ze zwykłą sobie werwą niektóre niedostatki sądownictwa w Czechach, gdzie wbrew ustawie mają istnieć wyjątkowe sądy dla robotników. Dalej przytoczył mowca liczne, a dokładne daty konfiskat dzienników, które rząd poprostu szykanuje. Zakończył wśród ogólnych oklasków oświadczeniem, że będzie przeciw budżetowi ministra sprawiedliwości głosował.

Minister Prażak polemizował z Kronawetterem. Następnie Gregorec żądał uwzględnienia życzeń Słowenów. Posiedzenie trwa dalej.

Pernersdorfer ma dopiero jutro mówić.

**Wiedeń 23. maja.** Znany lekarz chorób dziecięcych Politzer umarł dzisiaj.

Giełda zbożowa: Pszenica 7.60, pszenica na jesień 7.87, owies 5.87, kukurudza 6.88.

**Berlin 23. maja.** Liczba ordynujących lekarzy zostanie zmniejszoną, ponieważ stan cesarza jest dobry.

Rozporządzenie ministerjalne postanawia, iż począwszy od 31. maja br. wszyscy przekraczający granicę francuską cudzoziemcy, bez względu na to, czy tylko są w przejeździe, lub pragną dłużej lub stale przebywać w Alzacji i Lotaryngji, muszą wykazać się paszportem, wizowanym przez ambasadę niemiecką w Paryżu.

**Wiedeń 24. maja.** Na zaproszenie uniwersytetu bonońskiego postanowił uniwersytet wiedeński wysłać delegata do Bononji na uroczystość 800-letniego jubileuszu tamtejszego uniwersytetu.

Podczas wczorajszego popołudniowego bierz-mowania w tunie św. Szczepana kardynał Ganglbauer nagle zachorował i musiano go wynieść z kościoła. Nuncejusz Galimberti objął natychmiast jego zastępstwo.

Dowiaduję się, że delegacje wspólne zbiorą się dopiero 16. czerwca.

Podczas wczorajszego posiedzenia Izby odbyła się narada Koła polskiego, na której uchwalono głosować za ugodą z „Lloydem”.

Giełda wieczorna: rozsiewane w ostatnich dniach niepokojące wiadomości spowodowały spadek kursów. Kredyty 276.40.

**Wiedeń 24. maja.** Na dzisiejsze (czwartkowe) posiedzenie Rady państwa z powodu oczekiwanej mowy Pernerstorfera wszystkie łóża zajęte. Na wczorajszym posiedzeniu po Kronawetterze pole-

mizował Prażak z mowcami poprzednimi, którzy uderzali na zarząd sprawiedliwości. W sprawie faktów podanych przez Kronawettera przyrzekli Prażak zarządzić surowe śledztwo.

Po Prażaku przemawiał Słowenec Gregorec, żądając, by w powiatach słoweńskich notariusze urzędowali po słoweńsku. Następnie na wniosek Bluckiego dyskusję zamknięto i wybrano mowców jeneralnych.

Mowca jeneralny przeciw, Jacques podniósł liczne zarzuty przeciw zarządowi sprawiedliwości, twierdząc, że przy awansie sędziów miarodajną jest nie zdolność, ale protekcja. Mowca jeneralny z a, młodoczech Vassaty przyszedł do głosu o godz. 4. Przedewszystkiem zarzucił on Smolce bezwzględność z tego powodu, że mimo zmęczenia Izby nie przerwał posiedzenia. W dłuższej przemowie podniósł następnie liczne zażalenia przeciw zarządowi sprawiedliwości, biczował system protekcyjny przy sądach, żądał, by wysłuchani starzy urzędnicy zajmowali najważniejsze posady, żądał dalej uprawnienia językowego przy najwyższym trybunale i utworzenia senatu czeskiego.

Referent Lienbacher dowodzi, że korporacja urzędników sądowych jest nadzwyczaj czuła na protekcję. On, Lienbacher, nie może nistety twierdzić, jakoby ten zarzut był bezpodstawnym, a przecież przy awansie nie ma być brany w ogóle ani na urodzenie, ani na szlachectwo ani na majątek, a tylko na zdolność osobistą urzędników sądowych. Referent zgadza się i z tem, że manja konfiskowania musi być ograniczoną. Po tych przemówieniach rubrykę „zarząd centralny” przyjęto i posiedzenie zamknięto o pół do 7 wieczorem. Następne posiedzenie dziś.

**Wiedeń 24. maja.** Korespondent rzymski *N. Fr. Presse* dowiaduje się z autentycznego źródła, że w Czarnogórze przygotowują się liczne bandy dobrze uzbrojone, które na dany rozkaz mają wpaść do Hercegowiny. Na wypadek zagrożenia Czarnogóry przez Austrię zabezpieczył się komitet akcyjny wielkimi zapasami zboża, które gro-madzone od roku pod pozorem klęski głodowej.

**Wiedeń 23. maja.** Jak donoszą do *Tagblatt* wiedeńskiego, odbywają się umowy między rządem austriackim a węgierskim względem ogólnego podniesienia ceny cygar i tytoniu. Cena cygar ma być podniesioną o pół do 1 centa, a odpowiednie podwyższenie cen tytoniu ma też nastąpić.

**Berlin 24. maja.** Cesarz nadał następcy tronu pełnomocnictwo, by go zastąpił na jutrzejszym obiedzie dworskim, który się odbędzie z okazji zaślubin księcia Henryka.

Prof. Virchow, znany przeciwnik Bismarcka otrzymał order orła czerwonego.

Cesarz wystosował list dziękczynny do polskiej loży wolnomularskiej za jej żalobę z powodu śmierci cesarza Wilhelma. Cesarz z naciskiem podnosi solidarność wszystkich wolnomularzy.

Prasa bismarkowska zapowiada dalsze kroki przeciw Francuzom w Alzacji.

Wedle doniesienia *Post* będzie obecne clo na zboże rosyjskie podwyższone o 50 proc.

Wedle *Kölnische Zeitung* ma w najbliższym czasie król włoski Humbert zjechać się z cesarzem Franciszkiem Józefem w Bononji. Zjazd ten ma mieć wielkie znaczenie polityczne.

**Cieszyn 24. maja.** W kopalniach węgla huta Larischa w Korwinie wybuchł strejk robotników.

**Belgrad 24. maja.** Celem podniesienia handlu zamierza rząd ogłosić Belgrad wolnym portem.

**Paryż 23. maja.** Znajdujące się w obiegu fałszywe banknoty 500 frankowe wynoszą około 25 milionów.

**Bukareszt 24. maja.** Stronnictwo narodowe-beralne wydało odezwę do ludności z ostremi wytykami przeciw Rosji, która była sprawcą rozruchów chłopskich, a obecnie zagraża wolności Rumunji.

**Petersburg 24. maja.** Znany rusofil i redaktor *Parlamentär’a* Żiwny przybył tutaj.

## Wiadomości polityczne.

**Lwów 23. maja.** Onegdaj otrzymaliśmy telegram, że referentem ustawy o opodatkowaniu spirytytu ma być dr. Tadeusz Rutowski. Nie daliśmy z naszej strony żadnego komentarza, nie mieliśmy bowiem pewności, czy to rzeczywiście nastąpi. *Nowa Reforma* podając za nami tę wiadomość, dodaje ze swej strony: „Sądzimy, że mo-



Lwów, z Izby handlowej

23. maja 1888.

Table with columns for 'płaca' and 'żądata'. Rows include 'Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego', 'Listy zastawne za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Obligacje za 100 zł.', 'Losy', 'Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table with columns for 'Wiedeń, dnia 23. maja 1888.', 'dzisiejsze', 'z dnia poprzedn.'. Rows include 'Akcje węgierskie banku kredytowego', 'Wien, dnia 18. maja 1888.', 'Rosyjski rubel papierowy'.

Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

Table with columns for 'Od 30. października 1887.', 'Pociąg pospieszny', 'Pociąg osobowy', 'Pociąg mieszany', 'Pociąg lokalny'. Rows include 'Do Lwowa przychodzą:', 'Ze Lwowa odchodzą:'.

Advertisement for 'JULIA DRABIK' featuring 'Pracownię sukien damskich i ubiorków dzieciennych'.

Advertisement for 'Chleb Dra Grahama' describing it as a 'cudownym chlebem'.

Large advertisement for 'J. & S. KESSLER W BERNIE' listing various clothing items like 'Czapki sukienne', 'Szkarpetki męskie', 'Koszule męskie'.

Advertisement for 'VELOUTINE' powder, 'Przez Chies FAY, Fabrykanta Perfum'.

Drobne ogłoszenia.

Large section of small advertisements including 'Doniesienia rozmaite', 'Koszulki męskie', 'Mieszkania i sklepy', 'Korespondencje prywatne', 'Środek na nadgniotki'.

**Wszelkie Losy**  
sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym

jakoteż  
**na małe spłaty miesięczne**  
**AUGUST SCHELLENBERG**  
Dom bankowy i Kantor wymiany  
we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 1.  
w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego.  
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA”.

Poleca się czytelnikom wiejskim, oraz wszystkim przyjaciółom oświaty, następujące książki ludowe, znajdujące się w księgarniach K. Prószyńskiego (Krakowskie-Przedmieście Nr. 43), Teodora Paprockiego (Nowy-Swiat Nr. 41) i w księgarni Polskiej we Lwowie.

**1. Podarunek dla młodzieży.** Książka do czytania dla tych, którzy nie chcą być ciemnymi, przez W. Olszewskiego. Wydanie drugie poprawione. Stron 280. Cena egzemplarza broszurowanego 30 kop. — W ołówku tekturowej kop. 35.

Książka zbiorowa składająca się z blisko 130 artykułków treści przyrodniczej, moralnej i społecznej, z bajek, zagadek, wierszy etc., objaśnionych 50 drzeworytami. Używana być może z korzyścią przez czytelnika samodzielnego i do nauki w szkołkach i przez starsze dzieci i młodzież wiejską.

**2. Opowiadania o ciekawych i pożytecznych rzeczach.** Przez W. Olszewskiego. Wydanie 2. Stron 184. 20 kop. — W opraw. 25 Zbiorek ten zawiera artykułki treści również przyrodniczej, moralnej i społecznej, i stanowi niejako wyższy stopień książki poprzedniej. Może być czytana przez starszą młodzież i dorosłych. Książkę zdobiją 2 mapy i 30 rysunków.

**3. Pogadanki o niebie i ziemi.** Z 3 obrazkami, przerobił z orzynału H. W. (Chwilowo wyczerpane.) Kop. 10.

**4. O owadach szkodliwych i pożytecznych w gospodarstwie.** Spisał W. Olszewski z 24 rysunkami. Kop. 10. Obejmuje krótki rys życia, obyczajów i znaczenia dla gospodarstwa rolnego najważniejszych żuków krajowych.

**5. Maszyny parowe i Koleje żelazne.** P. W. Olszewskiego, z portretem Stefansona, mapką kolei w Królestwie polskim i wielu rysunkami. Kop. 10.

Po wstępie, wyjaśniającym w ogóle znaczenie maszyn, jako pomocnika w pracy ludzkiej, podana jest krótka historia wynalezienia i stopniowego ulepszenia maszyny parowej i parowozu, oraz życiorys Stefansona.

**6. Nauka rachunków dla samouków.** P. S. Różańskiego. Jest to nauka liczenia ustnego i piśmiennego, oraz czterech działań, z licznymi zadaniami, zastosowaniami do życia wieśniaka. Kop. 15.

**7. Co robić aby być zdrowym i długo żyć?** P. J. Zielczaka z 2 rysunkami. Kop. 10.

Jest to króciutki zbiór najważniejszych przepisów higieny.

**8. Co robić, gdy kto zachoruje?** P. J. Zielczaka z dwoma rysunkami. Kop. 5.

Książka ta zawiera krótkie rady niesienia choremu pomocy przed przybyciem lekarza.

**9. Stara Baśń.** Z powieści J. I. Kraszewskiego, skróciła F. M. Kop. 10.

**10. Kuźma Jez.** Z powieści T. T. Jeża „Historja o pra-pradziadku”, skróciła F. M. Kop. 10.

**11. O rolę.** Obrazek obyczajowy W. Marrené-Morzkowskiej. K. 6.

**12. Prawdziwa historia o Szymku parobku i Zofce Pa-welcównej.** Obrazek obyczajowy p. Antoszkę. Kop. 5.

**13. Bandoska.** Obrazek obyczajowy p. W. Olszewskiego. K. 10.

**14. Snopek.** Książka dla dzieci wiejskich p. R. M. — Jest to zbiór artykułków, wierszy etc., dających dziecku stopniowe pojęcie o jego otoczeniu, zaczynając od samego siebie i chaty rodzinnej, a kończąc na tem, co widzi na niebie. (Wkrótce wyjdzie z druku).

**15. Pan Adwokat.** Z powieści p. El. Orzeszkowej: „Niziny” (wkrótce wyjdzie z druku). 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 14 mogą być używane do nauki i przez dzieci inteligencji.

Dotychczas tu niebywały  
**Klosetowy papier zdrowia**  
(Gesundheits Closetpapier)  
500 ćwiartek za 15 centów  
poleca  
**Alojzy Hübner**  
we Lwowie,  
ulica Karola Ludwika 1. 13.  
dawnej cukiernia Rotlendera.

**Pilipton**  
po kilkakrotnym użyciu przywraca włosom siwym naturalny piękny kolor. Flakon 1 zł. 50 cent.  
Nabyć można w sklepach  
**IHNATOWICZA**  
we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

**Kocioł parowy Dupuis**  
z dwoma bulierami, kompletny, 109 kwadrat. metrów powierzchni ogniowej w całkiem dobrym, do ruchu zdolnym stanie, jakoteż prawie nowe rezerwy na sprzedaż.

**Gustaw Stifter Wieden**  
I. Eschenbachgasse 10.

**Korzystny i dobrze rentujący się interes** z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Wiadomość w Administracji Kurjera pod literami K. R.

**Choroby ust i zębów**

najpewniej usuwa **Woda Botota**, która równocześnie użyta z **proszkiem roślinnym** do zębów albo **pasta** do zębów utrzymuje ciągle zdrowe i piękne zęby. Jedynie nabyć można w Laboratorium chemicz.

**Adolfa Pokornego**  
Lwów, Wałowa 1. 15.

**ANTI-MIGRAINE**  
**Dr. Alquié**  
Leczenie wszelkiego rodzaju najpoważniejszych **Bolesci Głowy**  
Bolesci głowy i migreny są nieznośną dolegliwością, tem przykrzejszą że często i przez długi czas wiażą wracając i męczą osoby im podlegające. Dr. ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący bolesci głowy i sprawdził na tysiącach pacjentów tak we Francji jak w Algierze skuteczność tego środka który przez wciągnięcie w n. zdrza usmierza w jednej chwili najpoważniejsze bolesci głowy i nerwalgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.  
Skład główny w Paryżu w apteczce **Dr. PEZET et C<sup>ie</sup>, 47, ul. Taitbout.**  
we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Wiewiórskiego i innych — W Krakowie w aptek. pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego.

**Historja ruchu społecznego w drugiej połowie XVIII. stulecia**

Najnowsze to dzieło **B. Limanowskiego**, wydane staraniem młodzieży polskiej, a nakładem **Księgarni Polskiej we Lwowie** zawiera następujące rozdziały:

I. Reformacyjno-społeczne Prądy w przedrewolucyjnym okresie XVIII. stulecia. II. Fizjokraci, industrialisci i socjaliści w epoce przed rewolucyjnej XVIII stulecia. III. Morelly, Rousseau i Mably jako socjalistyczni pisarze. IV. Rzut oka na wielką rewolucję francuską, ze szczególnem uwzględnieniem poruszonych przez nią zagadnień społecznych. V. Wpływ wielkiej rewolucji francuskiej na narody europejskie. VI. Wilhelm Godwin i Tomasz Robert Malthus. VII. Polska w czasie wielkiej rewolucji francuskiej i wpływ tej ostatniej na nią. VIII. Wpływ rewolucji francuskiej na amerykańskie narody. IX. Spisek Grakcha Babenta.

**Cena 3 złr. 60 centów.**

**Maszyny**

**do prania białizny**

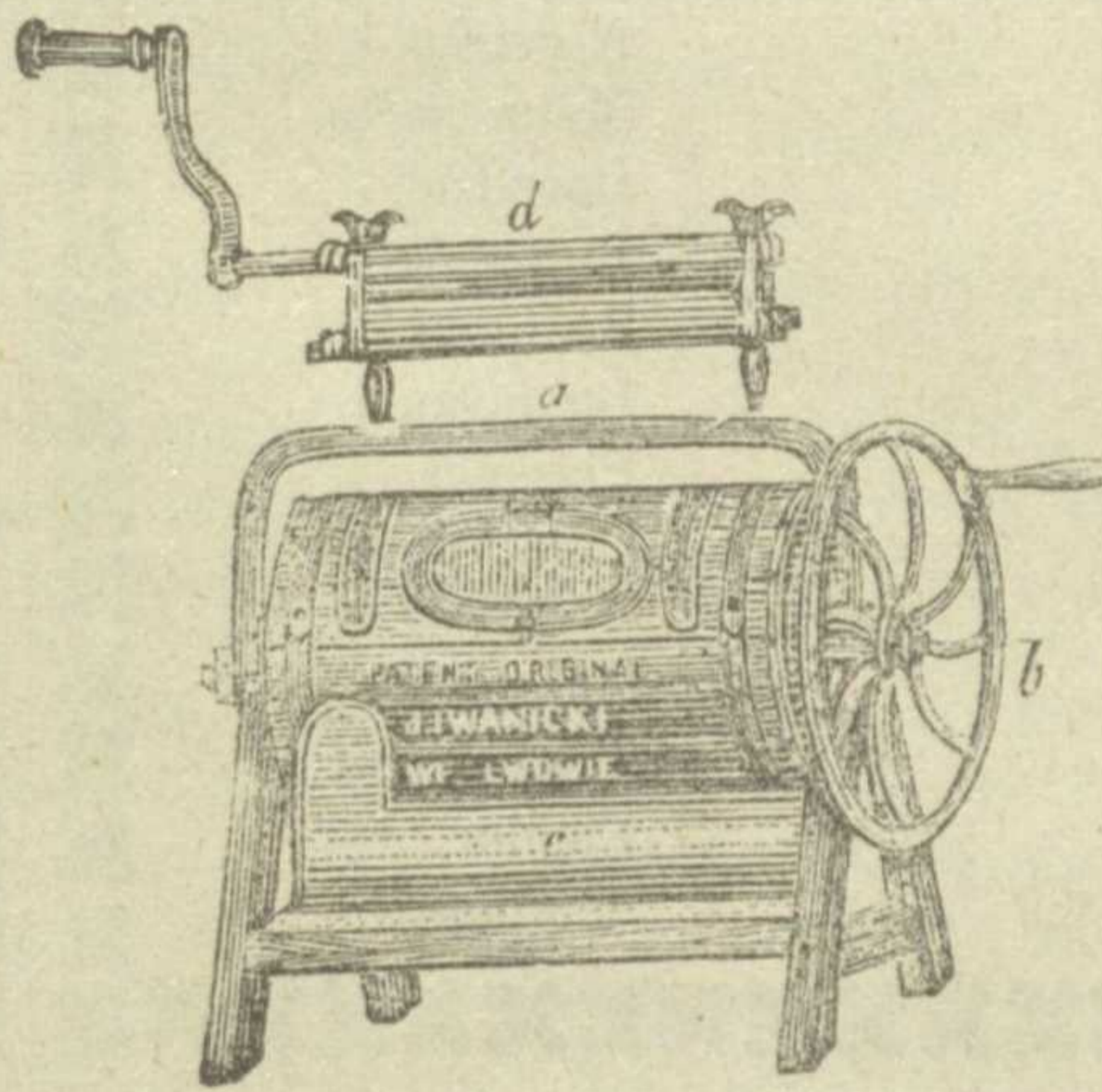
Patent „Original Iwanicki”.

Moje maszyny nowej konstrukcji są jedyne, które bardzo czysto wypierają białiznę a przytem piórą całkiem lekko. Kto sobie życzy w miejscu mogą dać na próbę.

Cena jednej kompletnej maszyny do prania 41 złr., bez koła rozpędowego (b) 39 złr. bez ochraniaacza (c) 35 złr.

Aparat do wyciskania wody z białizny 15 złr.

**Józef Iwanicki**  
mechanik  
Lwów, Hotel Żorża.



**„Równość”**

**Pierwsza Galic. Związkowa Pracownia Robot. Szewskich we Lwowie.**

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką).

Mamy zaszczyt zawiadomić uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność, że posiadając pracownię przy ulicy Dominikańskiej pod l. 1. (obok apteki W. P. Sklepińskiego), wykonujemy wszelkie zamówienia tak w miejscu, jakoteż i na prowincję z wszelkimi wymaganiami co do elegancji, trwałości i taniości obuwia z materiałów krajowych i zagranicznych w wybornym gatunku. Na domiar chcemy dać dowód Szanownej P. T. Publiczności, że przy wspólnych siłach najzdolniejszych robotników Galicyjskich, wszelkiemu w nas położonemu zaufaniu starać się będziemy zadość uczynić.

Prosząc więc uprzejmie Szanowną P. T. Publiczność o poparcie naszego młodego Stowarzyszenia, poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć niniejszem podziękowanie za dotychczasowe łaskawe względy, polecając się nadal łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

Z głębokim uszanowaniem **Dyrekcja.**

**Cennik obuwia:**

|  | Obuwie damskie: od zł. do zł. |       |
|--|-------------------------------|-------|
| Buciki z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą na płótnie kamazkowym krojem kołkowane                      | 4-50                          | 4-80  |
| Buciki z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą obkładane hamburgską skórą kołkowane                        | 4-70                          | 5-—   |
| Buciki z hamburgskiej skóry z gumą na płótnie gładkie kołkowane  | 4-80                          | 5-30  |
| Buciki z kitowej lub gemzowej skóry z gumą na płótnie, kamazkowym krojem kołkowane                       | 5-—                           | 5-50  |
| Buciki z kitowej lub gemzowej skóry obkładane lakierem z guziczkami kołkowane                            | 5-50                          | 6-—   |
| Buciki z marokinowej skóry z gumą lub zapinane, szyte  | 7-—                           | 8-50  |
| Buciki prunelowe z gumą, szyte   | 4-—                           | 4-60  |
| Buciki prunelowe zapinane, szyte   | 4-50                          | 5-20  |
| Trzewiki (półbuciki) prunelowe   | 3-50                          | 4-—   |
| Trzewiki (półbuciki) gemzowe lub kozłowe   | 3-60                          | 4-20  |
| Trzewiki (półbuciki) kitowe  | 3-70                          | 4-30  |
| Buciki dzieciinne z cielęcej lub kozłowej skóry, z gumą lub zapinane kołkowane                           | 2-50                          | 4-—   |
| Szyte obuwie na każdej parze 50 centów wyżej, na flaneli o 20 centów.                                    |                               |       |
| Obuwie męskie:   |                               |       |
| Buty z cholewami z kozłowej skóry na podwójnej podszewie kołkowane                                       | 11-—                          | 12-50 |
| Buty z cholewami z rosyjskiej lub cielęcej skóry, na podwójnej podszewie                                 | 13-50                         | 15-—  |
| Buciki z gumą z hamburgskiej, kitowej lub cielęcej skóry, gładkie, kołkowane na podwójnej podszewie      | 5-50                          | 6-50  |
| Buciki z gumą z rosyjskiej lub angielskiej skóry glansowne kołkowane na podwójnej podszewie              | 6-50                          | 7-—   |
| Buciki z gumą gemzowej lub kozłowej skóry, gładkie, kołkowane na podwójnej podszewie                     | 5-—                           | 6-—   |
| Buciki z gumą lub sznurowane, obłożone angielską, hamburgską lub kitową skórą z kapkami i guzik. kołkow. | 6-50                          | 7-50  |
| Buciki z gumą gładkie  | 5-50                          | 6-50  |
| Buciki obłożone lakierem z kitowej, gemzowej lub prunelowe   | 6-50                          | 7-—   |
| Półbuciki z materiału różnorodnego   | 4-50                          | 5-30  |
| Szyte o 50 centów wyżej.   |                               |       |

Ces. król. uprzywilejowany  
**Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny**  
wydaje

od dnia 1-go kwietnia 1887 począwszy  
we Lwowie i przez filje w Krakowie  
Czerniowcach i Tarnopolu

**Asygnaty kasowe**

3 1/2 % płacone w 30 dni po wypowiedzeniu  
4 % „ „ 60 „ „ „ „  
4 1/2 % „ „ 90 „ „ „ „ 868

Lwów 1 Kwietnia 1887.

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie płacony).

**W teatrze hr. Skarbka**

Dziś

**NANON**

Operetka w 3 aktach F. Zella. Muzyka R. Genée'go.

|  |               |
|--|---------------|
| Król Ludwik XIV                                    | Zboński       |
| Pani de Maintenon                                  | Cichocka      |
| Markiz d' Aubigné, jej kuzyn                       | Laskowski     |
| Ninon de L' Enclos                                 | Radwan        |
| Pani de Frontenac                                  | Michlewiczowa |
| Hrabina Houlières                                  | Weigel        |
| Markiz de Marsillac, inetendnt królewskich teatrów | Myszkowski    |
| Hektor, wicehr. de Marsillac jego kuzyn            | Skalski       |
| Abbé La Platre                                     | Gasiński      |
| Nanon Patin, oberzystka                            | Zimajer       |
| Mathieu  | Pietraszewski |
| Bertrand   | Pasterski     |
| Jérôme   | Święcki       |
| Pierre   | Kasprowiczowa |
| Jean   | Nowiński      |
| Therése  | Nowicka       |
| Lisette  | Maleczewska   |
| Marion   | Borodziej     |
| Pani de Fulbert                                    | Łomińska      |
| Panna d' Armenonville                              | Rutkowska     |
| Gaston, paź Ninon                                  | Babińska      |
| Bombardini, tambor-major                           | Piasecki      |
| Notariusz  | Chudkowski    |
| Guillaume  | W. Wilkus     |
| François   | Hendrich      |
| Isidore  | Trompeteur    |
| Jérôme   | Fiedler       |
| Sierżant   | Senowski      |

**Kakao w proszku (entölt)**

wybórny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach  
1/4 kilogr. i 1/2 kilogr.  
Cena 75 ct. i 40 ct.  
poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

**Henryka Tretera**

Lwów, ulica Kopernika l. 3.  
Pół kilo najwyborniejszych cukrów mieszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.  
Pół kilo karmelków mieszanych 75 centów.  
Zamówienia z prowincji wysła się odwrotną pocztą za zaliczką.



**Grabi konnych i przetrząsaczy do siana**

**UMRATH & Comp.**

dostarcza szczególnie tanio  
fabryka maszyn rolniczych  
Praga Bubna.  
Katalog na żądanie gratis.  
Filja we Lwowie ul. Grodecka 61. pod własną firmą.

**Świeżą**

**wysmienitą Bryndzę**

poleca

**Karol Bałłaban**

we Lwowie.

**Pewny dochód!**

Każdy pilny człowiek może dziennie bez kapitału 5 do 10 złr. zupełnie przywoitym, uczciwym sposobem zarobić przez objęcie zastępstwa zyskownego. Dla każdego też odpowiedni jako zarobek uboczny. Agentów ustanawia się we wszystkich miastach i miejscowościach monarchji za wysoką prowizją. Oferty nadsłać do: Kaufm. Kanzlei „La Confidential“ w Budapeszcie.

**Weba King.**

„Weba King“ jest najlepszą, najtańszą i najtrwałszą materją na wszelkiego rodzaju bielizny, posiada ona trwałą trwałość zwykłego płótna, a przytem jest o 60 procent tańszą.

**Ceny „Weby King“:**

1 sztuka 8 ctm. sz-rokości 20 mtr. długa, na gr. b s a bieliznę . . . . . złr. 7.—  
1 szt ka 88 ctm. z ro a, 20 mtr. długa, na cienk. damską, męską i wszelką różną bieliznę . . . . . złr 8-50  
1 sztuka 175 ctm. szero a, 15 mtr. długa na 6-7 prześcieradeł bez szwu d. 11-80  
T n sam gatunek 200 ctm. szero-i . . . . . złr. 12-80  
1 sztuka 175 ctm. szero a, 15 mtr. długa, na 6-7 bar z o'ie kich prześcieradeł . . . . . złr. 13.—  
Wyrób nasz „Weby Ki g“ nabyć można **niefalszowany jedynie** w naszych składach. Prośki na żądanie gratis i franko.

**M. BAYER i Spółka**

skład fabryczny płóc-in, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.  
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

**GALICYJSKI BANK KREDYTOWY**

począwszy od dnia 17. Listopada 1885  
wydaje

**4% Asygnaty kasowe**  
z 30-dniowym wypowiedzeniem

**5% Asygnaty kasowe**  
z 90-dniowym wypowiedzeniem

550

**Dyrekcja.**

**HANDEL**  
sukna i towarów wełnianych modnych  
pod firmą

**Jan Wallach i Syn**

we Lwowie, Rynek liczb 33.  
rok założenia 1841

poleca Dreliszki płócienne paskowane na liberje po bardzo niskich cenach.

**Bilińska Szczawa**

Oddawna znany ze skuteczności zdroj na cierpienia nerek, pęcherza i żołądka, na podagrę, katary opłucnej, homoroidy itp.

Znakomity napój dietyczny.

**Dyrekcja zdrojowa w Bilin (Czechy).**

Stacja kolei  
Muszyna-Krynica  
z Krakowa 8 g.  
ze Lwowa 12 „  
z Buda-Pesztu  
12 godz.

**Krynica**

APTEKA,  
POCZTA,  
TELEGRAF,  
SĄD  
POWIATOWY,  
NOTARIAT,  
w mieście.

**c. k. Zakład Zdrojowo-kąpielowy**

Nader obfita i silna „szczawa alkaliczno-żelazista“.

Główne środki leczenia są:

Kąpiele mineralne ogrzewane metodą Schwarza w budynku o 73 gabinetach, kąpiele borowinowe w osobnym budynku o 27 gabinetach, kąpiele gazowe przy głównym zdroju, metodyczne picie wód z licznych źródeł mineralnych o różnym składzie chemicznym. Doskonała żentyczarnia, nowa kefirnia, kilka mleczarni, nowy wzorowy Zakład gimnastyczny, park wielki z wygodnymi spacerami.

Ku wygodzie i rozrywek gości służą przeszło 1100 pokoi z całkowitem umeblowaniem w przeważnej części z piecami, liczne restauracje, cukiernie, teatr przez cały sezon, czytelnia gazet, dwie wypożyczalnie książek, tygodnik kąpielowy „Krynica“, fortepiany, orkiestra zdrojowa, fotograf, liczne i różnorodne sklepy, modniarki, różni rękodzielnicy.

W domu „pod Zamkiem“ są do wynajęcia pokoje tylko na przeciąg 24 godzin.

Połączenie bezpośrednie koleją transwersalną do stacji Muszyna-Krynica.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań skarbowych jakoteż wszystkich rodzaj kąpiele o 1/3 niższe.

Prócz stałe przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego dr. Kopfla, praktykują 7 lekarzy.  
Frekwencja roczna wynosi wyżej 4000 osób.

W samym Zakładzie znajdują się:

**c. k. Zakład wodoleczniczy**  
pod kierunkiem specjalisty Dra Ebersa.

Sezon otwarty od 15go maja do 30go września.  
Na żądanie udziela wyjaśnień c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Oświadczam Szanownej Publiczności, która raczyła przyjść na pogrzeb kochanej mej córeczki Wandzi, że pogrzeb nie odbył się, jak był zapowiedziany z przyczyny tej, że przedsiębiorca pogrzebów pan Kurkowski nie dotrzymał zamówienia, jak przyrzekł; zamiast karawanika i żałobników przysłał tylko jednego, który wzięwszy dziecię na ramię z kołnicy szpitala powszechnego, odpowiedział na zapytanie, że karawanik stoi w ulicy, jednakowoż i tam go nie było, zmuszona byłam przystać mimo woli, aby tenże zaniósł zwłoki do grobu.

Ostrzegam też Szanowną Publiczność, aby przy podobnych zamówieniach była ostrożniejszą i wymagała od p. Kurkowskiego sumiennego wypełnienia zamówień pogrzebowych.

Lwów dnia 20. maja 1888. **Marja Szwechtowicz.**

**„Ruch“**

dwutygodnik poświęcony literaturze, nauce i sztuce, sprawom społecznym i politycznym, wychodzi rok drugi.

**„Ruch“**

publicystyka powieści, nowele, pamiętniki, „Echa“, „Ruch kobiecy“, Mody, Ruch literacki i artystyczny, Sylwetki znakomitości naszych w dziedzinie literatury i sztuki, Kronikę działalności kobiecej i obfite notatki z zakresu literatury i sztuki.

**„Ruch“**

umieszcza w każdym numerze łamigłówni i zadania, za których rozwiązanie cenne wyznacza nagrody.

**w „Ruchu“**

drukuje się obecnie powieść Marji Grochowalskiej pod tytuł: „Utracone szczęście“, „Wspomnienia więźnia“ przez Florjana Bohdanowicza, „O prawach kobiet“ przez Secretana, Studjum M. Siebera o Zygmuncie Noskowskim, oprócz tego podaje oceny literackie i teatralne i t. d.

W bieżącym kwartale pomieści „RUCH“ pamiętnik zmarłej przedwcześnie poetki *Maryi Bartusówny* i kilka oryginalnych nowel pióra pierwszorzędných polskich pisarzy.

„Ruch“ jest najtańszem pismem literackim polskiem.  
„Ruch“ wychodzi w zeszytach 4-arkuszowych zbroszowanych w okładce, na pięknym welinowym papierze.

**„Ruch“**

kosztuje zarówno we Lwowie jak na prowincji:

Rocznie . . . 7 złr. 20 ct. | Kwartalnie . . . 1 złr. 80 ct.  
Półrocznie . . . 3 „ 60 „ | Miesięcznie . . . 0 „ 60 „  
dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego 1/3 taniej.

Prenumeratę przyjmuje Administracja „Ruchu“ ulica Akademicka liczb 3. we Lwowie, oraz wszystkie księgarnie.

Numera na okaz wysła się bezpłatnie.